Rok II. Niedziela 11 sierpnia 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 32.

# LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

**Adres Redakcji i Administracji:** Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Prenumerata** roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.



## LAVALLIERE.

Zmarła niedawno Ewa Lavalliere, sławna kiedyś artystka teatralna w Paryżu, jest współczesną Marją Magdaleną. Żyła, jak Marja Magdalena i pokutowała. jak Marja Magdalena.

Frywolna i płocha ta artystka wskutek grzechów musiała cierpieć wielkie dolegliwości. Gdy przyszła kara, uznała jej sprawiedliwość, poddała się jej i zakończyła swe życie tak, jak każda grzesznica kończyć powinna, to znaczy pokutą.

Lavalliere jest pod jednym względem ostrzeżeniem. Jej los w ten lub inny sposób może stać się udziałem niejednej niewiasty i panny, która zerwała trzymające człowieka na wodzy hamulce przykazań. Pod dyktandem obecnych tańców obudzona i podniecana zmysłowość zrywa tamy, ubiera się w postęp, normy moralne nazywa zacofaniem, staroświecczyzną i przy wszelkich studjach, jakieby one nie były, czyni z ludzi niewolników namiętności, zapominających o wszystkich innych wartościach, które człowiek może zdobyć.

Tamy, które ludzkość postawiła zmysłowości, opierając się na wiekowem doświadczeniu, są dorobkiem, którego bezkarnie nie może porzucić żadne społeczeństwo. Przykazanie, dane przez Boga, istnieje dla dobra człowieka, a więc także bezkarnie przekraczać go nie można. Społeczeństwa, warstwy, które o tem lepiej pamiętać będą w życiu, mają większą przyszłość przed sobą.

Musimy zdobyć się na krok stanowczy! Tak dalej, jak dotychczas, być nie może. Jeśli już dzieci karcą matki i ich adoratorów, to najwyższy czas powiedzieć sobie, że stoi przed nami tylko droga radykalnych środków.

Lavalliere jest pod innym względem wzorem. Po grzechu pokuta. Nie targnęła się na życie wobec swej nieuleczalnej choroby czyli nie dodała do swych grzechów nowego, lecz ze słowami: „Zapomnijcie o mnie, jak ja o was zapomniałam“, poszła w ustronne Wogezy, by modlitwą, poddaniem się woli Bożej swym niewymownym cierpieniom nadawać wartość pokutną.

Chorujemy wszyscy na zapominanie o wiecznej Sprawiedliwości, a tem samem o zadośćuczynieniu, jakie się wiecznej Sprawiedliwości od nas za nasze grzechy należy. Stąd taka mała skłonność do pokuty. do umartwienia. a wielkie umartwienia, wielkie pokuty, jak doprowadziły pławiące się w zmysłowości pogaństwo do wielkiej skromności, tak i dzisiaj wielki miałyby wpływ.

Starajmy się, by nie było wśród nas Lavalliere'ych. A jeśli są, to te, które są, niech nawrócą się do Boga i niech pokutują.

# Nauka wobec zjawisk w Konnersreuth.

Pisma, w których dotychczas można było znaleźć ataki przeciwko Teresie Neumann, w których żądano, by przedstawiciele nauki zdemaskowali obłudę i fałsz w Konnersreuth, a gdy do tego nie dochodziło, utrzymywano, że Teresa Neumann wyzdrowiała i że dotychczasowe, fenomenalne objawy ustały, — obecnie zmieniły front. Nie zaniechały walki, nie! Walczą w dalszym ciągu innemi środkami i tem ostrzej. W pismach tych szerzy się obecnie niejasna pogłoska: „Nauka przestała się zajmować zjawiskami w Konnersreuth. Niema tam nic nadzwyczajnego“. Ta nowa metoda, usiłująca przedstawić zjawiska w Konnersreuth za wytłómaczone, jest tak sprytna, że nawet dobrzy katolicy i niektóre pisma katolickie dają się w ten sposób wywieść w pole.

Jeżeli nauka przestała się zajmować zjawiskami w Konnersreuth, to należy zapytać: „Dlaczego?“ Na to oczywiście pisma te i ich zwolennicy nie dają właściwej odpowiedzi.

Dnia 15 kwietnia rb. w sądzie w Monachjum podczas pewnego procesu o obrazę szereg świadków złożył pod przysięgą zeznanie, które możnaby uważać za odpowiedź na powyższe pytanie: „Dlaczego nauka przestała zajmować się zjawiskami w Konnersreuth?“ Oto znany ze swych występów przeciwko Lourdes, dr. medycyny Aigner, oświadczył w sądzie, że ani ze strony Teresy Neumann, ani ze strony władz kościelnych w zjawiskach w Konnersreuth niema oszukiwania. Podobnie radca sanitarny, dr. Seidl, oświadczył, że „o oszustwie w Konnersreuth z którejkolwiek strony nie może nawet być mowy“. O ranach Teresy Neuman powiedział on: „Rany są prawdziwe. Co do tego niema wątpliwości; to nie jest udawanie, to rzeczywiście są rany“.

Prof. dr. Ewald, również badany jako świadek, także stwierdził, że blizny są prawdziwe. Stwierdza też on, że prawdą jest to, iż Teresa Neumann nie przyjmuje pokarmów. Naturalnie, prof. Ewald wyraża nadzieję, że nauka potrafi kiedyś wytłómaczyć zjawiska w Konnersreuth, jednak na zapytanie sędziego oświadcza, że może się co do tego mylić.

Całkowite powstrzymanie się Teresy Neumann od przyjmowania pokarmów potwierdza w zupełności wspomniany już dr. Seidl. Od września 1927 roku nie przyjęła ona najmniejszego kąska ani łyku wody, którą dawniej częściej piła. Zeznania swe kończy dr. Seidl oświadczeniem: „Zjawisk w Konnersreuth nie można wytłómaczyć ze stanowiska medycyny. Muszą one być traktowane w całości, jako coś odrębnego“. Są to fakty, nad któremi nawet przeciwnicy nie mogą przechodzić do porządku. Są one jednak dla nich w najwyższym stopniu niewygodne, bowiem właśnie powoływana przez nich nauka odmawia wytłómaczenia, albo też jasno oświadcza, że jej miary do tych zjawisk stosować nie można.

Wobec tego cieszyć się należy, że coraz częściej przybywają do Konnersreuth przedstawiciele duchowieństwa, ostatnio także duchowieństwa prawosławnego. Niedawno znowu byli tam biskupi i kardynałowie, a w ostatnim tygodniu pewna liczba duchownych prawosławnych. Cieszyć się należy, że nauka niema już nic i do zarzucenia i do czynienia w Konnersreuth, że cofa się i ustępuje pola jedynemu kompetentnemu w tej mierze autorytetowi — teologji katolickiej. Duchowieństwo interesuje się temi zjawiskami, przystępuje do nich z należytą powagą i szerzy wśród najszerszych warstw wieść o misji Konnersreuth'u. Władze kościelne z biskupem Ratisbony, ks. Dr. M. Ruchbergerem, mężem wielkiej nauki i głębokiej wiary katolickiej, na czele, umieją w odpowiedni sposób sprawować nadzór nad wydarzeniami w Konnersreuth, a także nie dopuścić, aby nauka nie zrobiła z nich tego, czem one nie są i czem być nie mogą.

---

# Z życia katolickiego w Belgji i Holandji.

W katolickiem życiu Belgji nadzwyczajną rolę odgrywa zakon OO. Norbertanów, inaczej zwanych premonstratensami, od miejscowości Prémontre gdzie św. Norbert w roku 1120 założył pierwszy klasztor. Odrodzenie tego starodawnego zasłużonego zakonu z dwóch oddalonych od siebie o 2½ godziny jazdy klasztorów belgijskich, a mianowicie: z opactw w Averbode i Tongerloo, które, licząc jedno 192, drugie 193 członków, należą do największych opactw na świecie. Opactwo w Averbode wydaje 8 czasopism o wielotysięcznym nakładzie, wywierając wielki wpływ na prasę katolicką w Belgji.

Belgijska prowincja OO. Norbertanów utrzymuje ponadto w kwitnącym stanie misje w Danji, belgijskiem Kongo, Brazylji, Stanach Zjednoczonych, Indjach brytyjskich, Kanadzie i na Madagaskarze. Wielki wpływ wywarło opactwo w Averbode szczególnie w południowych i zachodnich krajach europejskich dzięki rozpowszechnianiu dzieła „Krucjata Eucharystyczna“, mającej na celu wprowadzenie w życie dekretu papieża Piusa X

o częstej Komunji św. i przepojenie życia codziennego duchem Eucharystji, do czego dąży przez apostolstwo świeckich i przez tworzenie kółek apostolskich.

W Holandji organizacja pracy katolickiej poczyniła od r. 1928 znaczne postępy. Mianowicie, liczba członków katolickich stowarzyszeń diecezjalnych wzrosła z 92.383 do 100.365, zaś liczba członków katolickich związków zawodowych, które w Holandji zwracają wielką uwagę na akcję religijną, pozostając w ścisłym kontakcie z biskupami, w ciągu ubiegłego roku wzrosła prawie o 10.000, osiągając cyfrę 115.044. To samo zauważyć się daje z liczbą członków katolickich gwarectw robotniczych, która wzrosła o 11.600, osiągając cyfrę 113.000.

Żądania holenderskich katolików przywrócenia poselstwa holenderskiego przy Stolicy św. wysuwane są obecnie silniej wobec pojednania Watykanu z Kwirynałem. Pewien przywódca partji, która odegrała wybitną rolę przy zniesieniu poselstwa przy Watykanie, obecnie publicznie oświadczył, że położenie uległo tak zasadniczej zmianie, iż mianowanie posła holenderskiego przy dworze papieskim byłoby obecnie zupełnie możliwem. W Holandji istnieje około 130 różnych sekt, z których jedynie 31 ma większą liczbę członków. Inne, szczególnie importowane z Ameryki lub Anglji liczą niewielu członków. Jedyną sektą, stanowiącą bezpośrednie odszczepieństwo od religji katolickiej, jest jansenizm. Liczy on dziś zgórą 10 tysięcy wyznawców, na liczbę których przypada aż 3 biskupów i około 30 kapłanów.

---

## Wyświęcenie moskiewskiego profesora na księdza w Wiedniu.

Dnia 28 z. m. w Wiedniu w kościele św. Barbary otrzymał święcenia kapłańskie niepowszedni kandydat do stanu kapłańskiego, a mianowicie profesor uniwersytetu dr. Dymitr Artemjew, założyciel i pierwszy rektor wyższej szkoły technicznej w Moskwie. Urodzony w r. 1882 w Niżnim Nowogrodzie, studja ukończył w Moskwie, poczem za swe prace w dziedzinie geodezji i mineralogji został w r. 1906 mianowany asystentem instytutu technologicznego w Petersburgu. W roku 1915 mianowany był profesorem zwyczajnym uniwersytetu w Warszawie, wykładając równocześnie w dalszym ciągu na instytucie w Petersburgu. Rząd rosyjski powierzył mu założenie wyższej szkoły technicznej w Moskwie. Po dokonaniu tego ciężkiego zadania został prof. Artemjew w roku 1918, już za czasów bolszewickich, mianowany pierwszym rektorem akademji technicznej w Moskwie.

Regime bolszewicki zaciążył silnie na studjach naukowych. Jak wiadomo, władze sowieckie przekształciły uniwersytety na t. zw. „robfaki", t. j. fakultety robotnicze. Nowi słuchacze, mało albo wcale niewykształceni, nie rozumieli wcale wykładów. Winien temu był, oczywiście, profesor, bowiem wykładał on zbyt uczenie. Zażalenia i skargi powtarzały się każdego miesiąca. Ostrzeżony w porę przez przyjaciół, uciekł prof. Artemjew za granicę. Będąc już w Sztokholmie, dowiedział się, że dłuższy pobyt w kraju groził mu karą śmierci za kontrrewolucyjne działanie i sabotaż. Wobec tego zaczęła się dla profesora smutna dola emigranta. Początkowo przebywał w Berlinie, prowadząc dalsze studja i wydając wielkie, czterotomowe dzieło naukowe p. t. „Podręcznik krystalografji".

Dn. 14 maja 1924 r. przystępuje prof. Artemjew do Kościoła katolickiego, w kilka zaś miesięcy potem udaje się do Insbruku na studja teologiczne. Następnie od r. 1926 studjuje na wydziale teologicznym w Wiedniu, a obecnie zostaje wyświęconym na kapłana.

Stosownie do życzenia Ojca św., ma zamiar poświęcić się pracy misyjnej wśród swych rodaków, pozostających na wygnaniu, ku czemu, jako szeroko znany uczony rosyjski, ma wielkie dane. Dla uproszenia łaski dla siebie i rodaków odbył on w dniach 25 do 28 z. m. triduum w kościele św. Józafata w Wiedniu przy grobie wielkiego Męczennika za unję Kościołów.

---

# Skutki uświadomienia.

Prof. dr. Colvin z Glasgowa wygłosił w Coventry na pewnem zebraniu katolickiem referat p. t. „Katolicy i kwestja seksualna". „Sądzono dawniej — powiedział on m. in. — że wiele nadużyć w tej dziedzinie ma swoje źródło w niedostatecznem uświadomieniu pod względem seksualnym. Jednak w ciągu swej 35-letniej praktyki przekonałem się, że im więcej ludzie są pod tym względem uświadomieni, tem bardziej naogół stają się nieobyczajnymi i niemoralnymi. Spotykałem młode 17, 18-letnie dziewczęta, które wiadomościami swemi z tej dziedziny wprawiały mnie w zdumienie, nawet matki rodzin były bardziej niewinne od nich. Około 2.000 lat słuchają księża w konfesjonale, jakie grzechy zdarzają się na tem tle. Tajemnica spowiedzi zostaje nienaruszona, lecz Kościół mógł głębiej wniknąć w kwestję płciową i stąd to właśnie płynie jego sprzeciw wobec nowych środków, jakiemi pragną normować kwestję narodzin i t. p. Wychowujemy obecnie pokolenie nerwowo-chore i zamykamy oczy na naukę, jakiej

nam dostarczają ludy starożytne. Były one dobrze uświadomione, jednak zginęły na skutek rozpusty. To samo spotka nas, jeżeli nie nauczymy się panować nad pociągiem płciowym“.

---

# Krematorja — droga zabawka.

Krematorjum w Hannowerze, w którem miesięcznie spala się 60—70 trupów, zmuszone było ze względów oszczędnościowych wprowadzić przerwy w paleniu, trwające przeciętnie trzy dni, i ustalić dnie spalania ciała. Tylko bogaci ludzie mogą pozwolić sobie na zbytek specjalnego spalenia. Pozostali muszą czekać na „święty ogień“, który za słoną cenę, zapłaconą towarzystwu pogrzebowemu, utrzymującemu krematorjum, ma spalić i obrócić w popiół ciało, nie dopuszczając do gnicia.

W marcu rb. przeszło 60% trupów włożono do pieca po upływie 6-ciu dni od śmierci, a bywały wypadki, że palono je dopiero w 11-tym, 12-tym dniu. W kwietniu liczba ta wynosiła 54%. W maju ciało musiało czekać na spalenie do 7 dni, a conajmniej 11 trupów spalono dopiero po 7, a nawet po 11 dniach po śmierci.

Jak z tego widać „hygjeniczny“ sposób chowania zmarłych wiele pod tym względem pozostawia do życzenia.

---

# Głos lekarza w sprawie kultu nagości.

Głównym propagatorem kultu nagości we Francji jest lekarz paryski, Vachet, który stara się wykazać, że kult nagości nie ma wcale żadnych szkodliwych następstw pod względem moralnym, a nawet przeciwnie, stanowi znakomity środek wychowawczy, dzięki któremu da się we właściwy sposób ująć ze stanowiska pedagogji kwestję seksualną.

Obecnie wobec rozwijanej przez dr. Vacheta propagandy w Belgji, w kwestji powyższej wypowiedział się imieniem reprezentowanych przez się stowarzyszeń prezes belgijskiego Związku lekarzy św. Łukasza, będący równocześnie prezesem Ligi obrony moralności publicznej. Chociaż znaczenie zdrowotne działania promieni słonecznych i powietrza na ciało ludzkie jest uznane przez wszystkich lekarzy, to jednak wprowadzenie w życie takiej metody higjenicznej, którąby starała się o rozkrzewienie kultu nagości, byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem wszelkiego postępu i cywilizacji. Propagowanie nawrotu do trybu życia ludzi pierwotnych bez względu na osiągnięty w ciągu stuleci postęp jest błędem zarówno z punktu widzenia psychologji, jak i higjeny. Poczucie wstydu, które leży w naturze człowieka, stanowi właśnie ten olbrzymi postęp. Kult nagości spędza w sposób radykalny uczucie wstydu z czoła. Twierdzić, wbrew doświadczeniom, że zanik odzieży będzie znakomitym środkiem, który wypleni całko-

---

# Ewangelja na XII niedzielę po Świątkach.

Łuk. 10, 23—37.

Onego czasu Jezus obróciwszy się do uczniów swoich, rzekł: † Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wielu proroków i królów żądało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry biegły w zakonie powstał, kusząc go, a mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co napisano? jako czytasz? On odpowiedziawszy rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego jako samego siebie. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział, toż czyń, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przyjąwszy Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycho, i wpadł między zbójców: którzy go też złupili, i rany zadawszy odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I zdarzyło się, że niektóry kapłan zstępował tąż drogą: a ujrzawszy go minął. Także i Lewita, będąc podle miejsca i widząc go, minął. A Samarytanin niektóry jadąc, przyszedł wedle niego, i ujrzawszy go, miłosierdziem wzruszony jest.

A przybliżywszy się, zawiązał rany jego nalawszy oliwy i wina: a włożywszy go na bydle swoje, prowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz wyjął dwa grosze i dał gospodarzowi i rzekł: Miej staranie o nim, a cokolwiek nad zwyż wydasz, ja gdy wrócę oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co wpadł między zbójców? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty uczyń także.

wicie pożądliwość, to znaczy nie znać natury ludzkiej. Zatracenie wstydu byłoby najpoważniejszą szkodą, wyrządzoną ludzkości, a wychowawcze skutki kultu nagości okazałyby się wprost chorobliwemi. Kult nagości to panowanie cielesnego i zwierzęcego życia, co, całkiem naturalnie, zgodnie z prawami psychologji, musi prowadzić do rozbudzenia seksualizmu.

Jak słusznie pisze „Revue Catholique des Idées et des Faits“, bardziej prawdopodobnem jest, że pod płaszczykiem higjeny i zdrowia chodzi tu o uczynienie nowego wyłomu u samych podstaw w organizacji społecznej, co, gdyby się udało, musiałoby doprowadzić do upadku całą społeczność.

Kult nagości, rozwody, system neomaltuzjański — wszystko to są świadomie i celowo szerzone w społeczeństwie zarazki, burzące i powodujące rozkład. Wprawdzie wielu zwolenników kultu nagości jest dalekich od hołdowania mu w tym właśnie, uświadomionym sobie celu, to jednak absolutnie nie można twierdzić, że kult nagości prowadzi do dobra i cnoty. Skutek kultu nagości, gdyby się on rozpowszechnił, byłby taki, że, wobec istnienia wielu osób słabych, ułomnych, obciążonych wadami i zboczeniami, niemoralnych, ludzkość pogrążyłaby się całkowicie w niemoralności i nieobyczajności.

## Przypomnienie na czasie.

Dr. Hermann Marx, prezes sądu apelacyjnego w Kolonji, omawiając w „Allgemeine Rundschau“ (nr. 1 z b. r.) wpływ ducha czasu na prawo zwraca uwagę na ustawodawstwo małżeńskie w państwie sowietów i na jego niesłychane wyniki.

Gdy na jesieni 1917 r. rząd sowiecki zagarnął władzę w swoje ręce, wszystkie małżeństwa kościelne zostały uznane za nieważne. W r. 1918 sowiety wydały kodeks małżeński, który obowiązywał do roku 1926. Według tego kodeksu zawarcie albo rozwiązanie małżeństwa wymagało tylko zgłoszenia go u władz. W r. 1925 opracowano nawet projekt ustawy, która miała znieść i tę czynność, pozostawiając jako jedyne kryterjum małżeństwa współżycie dwojga ludzi z sobą. Tylko dzięki gwałtownemu sprzeciwowi kobiet rejestracyjne urzędy małżeńskie prowadziły nadal swoje czynności, ponieważ nowa ustawa, jaka w rezultacie poczęła obowiązywać, zalecała małżonkom, by zgłaszali swoje małżeństwo u władz. Rezultaty tego ustawodawstwa małżeńskiego były takie, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1927 r., według statystyki małżeńskiej „Krasnoj Gazjety“, zgłoszono do rejestracji 9.681 nowych małżeństw i 7.255 rozwodów. Ułatwienie rozwodów doprowadziło do tego, że, według doniesienia pism, władze musiały wydać rozporządzenia, karzące kryminalnie mężczyzn za „nadużywanie sytuacji bezbronnej kobiety“. Zdarzały się małżeństwa, zawierane na jeden, dwa albo sześć dni.

## Ze świata katolickiego.

**Uznanie przez państwo włoskie wydziałów teologicznych w Rzymie.** Ustawa włoska z 26

### O BLIŹNICH.

Zasada, jaką postawił Jezus, że bliźnim naszym jest każdy człowiek, podbijała serca szlachetne, szerokie, chcące objąć miłością cały świat. Ale zasada ta walczy też z trudem o panowanie wśród ludzi. Przez dwa tysiące lat nawoływanie chrześcijaństwa do powszechnej miłości zrobiło wiele, ale dzisiaj jesteśmy od przestrzegania tej zasady dalej, niż byliśmy ongiś. W dziedzinie międzynarodowej więc w stosunkach między jednym narodem a drugim nie wiele z niej śladów, w konkurencji gospodarczej, zawodowej coraz jej mniej. Czyż jest jej wiele w stosunku jednego stronnictwa do drugiego, w polemice dziennikarskiej? Kłótnia dwu zacietrzewionych, a wyzutych z wszelkiej szlachetności i moralności apaszów jest dla niej wzorem. Jednem słowem wszystko, co modernizuje się, równocześnie jest wyzute z miłości bliźniego. Na miejsce powszechnej miłości bliźniego zjawia się zawziętość, chęć pognębienia wszelkiemi środkami: nie współczucie z nieszczęśliwym, lecz radość z jego niepowodzeń, błędów i wyolbrzymianie ich a zamykanie oczu na największe zasługi. Zasadę powszechnej miłości w tych kołach uważa się za mrzonki, za chodzenie po obłokach, za brak poczucia realizmu życiowego.

Bliźnimi czyli bliskimi przestają być w dzisiejszych czasach, głównie po miastach, osoby, które nawet prawo natury uważa dla człowieka za najbliższe. Bliskiem przestaje być dziecko, bliskimi przestają być rodzice.

I znów modernizacja. Nowoczesnem życiem pragnący żyć rodzice traktują swe dzieci jako ciężar, jako przeszkodę, której należy się pozbyć, której należy unikać. To co dla normalnego człowieka jest najważniejsze, z czem czuje się związany na śmierć i życie, to dla nich istnieje na podrzędnem miejscu. Przypominają się mamy, dla których i ta odrobina troski, jaką poświęcają dzieciom, wydaje się czemś okrutnem. Ważniejszy jest danzing, narty, kort niż

stycznia 1873 r. skasowała na wszystkich państwowych uniwersytetach we Włoszech wydziały teologiczne. Obecnie na zasadzie artykułu 40 konkordatu państwo włoskie uznało dyplomy wydziałów teologicznych uznanych przez Stolicę św. Najznakomitszym z nich jest Uniwersytet Gregorjański; profesorowie jego, będący członkami zakonu OO. Jezuitów, należą do 9 różnych narodowości Na ostatnim semestrze liczy on 1612 słuchaczów. We wrześniu ub. r. Ojciec św. wcielił do tego uniwersytetu Papieski Instytut Biblijny i Instytut Orjentalistyczny, nie naruszając zresztą ich autonomji i specjalnego charakteru.

Wydział teologiczny znajduje się również przy wielkiem „Seminario Pontificio Romano“, założonem w r. 1565. Wydaje również teologiczne dyplomy benedyktyńskie Kolegjum św. Anzelma i dominikańskie Kolegjum Międzynarodowe.

**„Pani nie może wchodzić do kościoła“.** Taki napis polecił biskup Brescji wydrukować na kartkach, które następnie są wręczane paniom i dziewczynkom, hołdującym w ubiorze niestosownym modom.

Doręczanie tych kartek biskup zlecił ludziom zaufanym, którzy umieją zachować się taktownie, a stanowczo.

**Tydzień etnologji religijnej.** Pozostający pod protektoratem JEm. ks. kardynała Ehrle Tydzień etnologji religijnej, odbędzie się w dn. 16—22 września r. b. w Luksemburgu. W części pierwszej programu w ciągu dwu dni wygłoszone będą wykłady na ogólne tematy religijne: „Religja i postęp socjalny“, „Psychopatologja religijna“, „Irracjonalność religji“, „Religijny folklor“, „Religja i prahistorja“ i t. p.

W drugiej części szczegółowej programu w ciągu czterech dni omówiony zostanie temat „Rodzina w stosunku do religji“, przyczem wygłoszone zostaną dwa odczyty wstępne, około 20 odczytów, szczegółowo omawiających rodzinę u różnych ludów, oraz na zakończenie, dwa ujmujące ostateczne wyniki.

Bliższe szczegóły i warunki uczestnictwa zostaną podane niebawem do wiadomości. Zgłoszenia można już teraz kierować do administracji: „Anthropos'u“, Mödling pod Wiedniem, St. Gabriel Austrja.

**Dar amerykańskiego protestanta na odnowienie katolickiego kościoła.** Niedawno zwiedzał katedrę w Verdun pewien wspaniałomyślny amerykanin, wielki przyjaciel i sympatyk Francji. Wolno postępująca z powodu braku funduszów restauracja kościoła poruszyła go do tego stopnia, że napisał do miejscowego biskupa następujący list:

„Ośmielam się przesłać Ekscelencji czek na 100.000 fr. na odnowienie wspaniałej katedry. Choć jestem protestantem, przekonałem się, że Kościół katolicki jest w istocie matką chrześcijaństwa i że my wszyscy bez niego jesteśmy tylko biednymi członkami pogańskiego świata. Proszę Ekscelencję przyjąć zapewnienia mej wielkiej życzliwości“.

**Rozwody w Stanach Zjednoczonych Am. P.** Biuro statystyczne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ogłosiło niedawno dane, dotyczące małżeństw i rozwodów za r. 1925. Liczba rozwodów w tym roku w Stanach Zjednoczonych wzrosła do

---

rozmowa z dzieckiem, którego opiekunką, wychowawczynią staje się niańka. Ona ma dać mu macierzyńską pieszczotę, ciepłe słowo, odpowiedź na ciągle stawiane pytania.

Przypominają się rozwiedzione małżeństwa, kiedy ojciec i matka, każde zosobna, stoją codziennie przed pytaniem, na które tylko łkanie może być odpowiedzią: Gdzie mama? Gdzie tato? Kiedy powróci? Co mi przywiezie? Ale mama wróci? A później ta chwila, od której zaczyna się ciężka dola sieroca, cięższa niż dla dziecka, któremu rodzice umarli, — w tym wypadku może ufać, że z nieba niem się opiekują, — gdy dowie się, że mama opuściła tatę i żyje z kim innym, a dziecko swe zostawiła, zabrała tylko meble i już go nie zobaczy jako swego dziecka.

Tak dzieci przestały być osobami bliskiemi dla niektórych rodziców.

Są dzieci, dla których obcy są bliżsi, niż rodzice. Nigdyby sobie nie pozwoliły wobec obcych na takie traktowanie, na jakie pozwalają sobie wobec rodziców. Matka od obcej dziewczynki nie usłyszy tego, co musi słyszeć od własnej córki. Rodzice w oczach tych dzieci są czemś dalszem, bardziej obcem, niż obce osoby. Trudno, postęp charlestonowy, kiedy córkę całuje się w rękę a mamie rękę podaje.

Rodzice przestają być dla niektórych dzieci osobami drogiemi, kochanemi, przewodnikami życia. A cóż dopiero mówić, gdy umrą. Trawnik grób zarasta. Wykreśleni z życia, wykreśleni z pamięci. Nigdy nie zmówi się jednej modlitwy, jednego pacierza, nie przyjmie Komunji św. na intencję zmarłych rodziców.

Otrząśnijmy się z tego pyłu, którym przysypuje nas współczesny prąd życia, stworzony bez Boga i wbrew Bogu. Trzymajmy się Ewangelji, bo tylko ci błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą Go. Amen.

liczby 175.450, co znaczy, że 1 rozwód przypada na 6 zawartych małżeństw. Stosunek procentowy rozwodów do małżeństw zmienia się w poszczególnych stanach w zależności od przeszkód, jakie stawia prawo. W stanach, posiadających największy procent rozwodów, przypada: w Oregonie i w stanie Wyoming 1 rozwód na 2 zawarte małżeństwa, zaś w stanie Newada 1 rozwód na 1 małżeństwo. W niektórych obwodach tych ostatnich stanów liczba rozwodów jest większa od liczby zawieranych małżeństw.

**Zakaz śpiewania piosenek drażniących katolików.** Rząd meksykański zabronił śpiewania piosenek rewiowych, wyszydzających pojednanie z Kościołem katolickim i pozwolenie na otwarcie kościołów w kraju oraz odprawianie Mszy. Jedna z tych judzących piosenek zaczynała się od słów: „Dzwony znowu pięknie brzmią“.

# Z całej Polski.

**Zamknięte rekolekcje maturzystów.** W roku bieżącym już po raz piąty odbyły się w tuchowskim klasztorze OO. Redemptorystów rekolekcje zamknięte dla maturzystów z diecezji tarnowskiej. Przyjmują się one coraz bardziej w kołach naszej młodzieży, opuszczającej gimnazjum, dzięki szczególnie życzliwemu poparciu ze strony księży prefektów. Rozwój ten przedstawia się w cyfrach następująco: W r. 1925 na rekolekcje przybyło 67 maturzystów; w r. 1926 — 66; w r. 1927 — 92; w roku bieżącym zaś w rekolekcjach wzięło udział 103 maturzystów.

Rekolekcje rozpoczęły się dn. 22 lipca r. b. wieczorem, a zakończone zostały wspólną Komunją św. dn. 26 bm. rano. Konferencje, po 4 dziennie, głosił doświadczony konferencjonista rekolekcyjny o. Karol Szrant z Warszawy. Na zakończenie przybył JE. ks. Biskup Wałęga, który udzielił swej ukochanej młodzieży Komunji św., wygłaszając następnie pełną ojcowskiej miłości konferencję końcową. Dostojny Mówca zaznaczył z radością widoczny zwrot ku religji wśród młodzieży gimnazjalnej swej diecezji w przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy socjalizm siał jad nienawiści do Kościoła, oraz wskazał na dwie gwiazdy przewodnie każdego katolika: Najświętszy Sakrament i Najśw. Marję Pannę.

# Rozmaitości.

**Niezwykłe drogi nawróceń.** W Anglji zmarł Sir Bertram Windle, konwertyta. Przed 25 laty przeczytał on dzieło dra Littledale'a pod tyt. „Plain Reasons“. wyliczające powody, dla których anglikanie nie mogą rzekomo powrócić do jedności z Kościołem rzymskim. Ponieważ po pewnym czasie ks. Byder napisał odpowiedź na tę książkę, więc Windle przeczytał także i tę replikę; studjując obie rozprawy punkt po punkcie, zastanawiając się nad licznymi cytatami z Ojców Kościoła, przyszedł do przekonania, że jeden z autorów pozwala sobie na daleko posunięte dowolności i że czyni to z całą świadomością. Ale który? By znaleźć odpowiedź na to pytanie, Windle poszedł do domu parafjalnego przy kościele katedralnym w Birmingham i pożyczył szereg dzieł z pismami Ojców Kościoła. Już przy porównywaniu pierwszych różniących się tłumaczeń wykrzyknął: „Katolik ma rację“! Zestawienie następnych punktów przyniosło ten sam rezultat. Windle z pewnem zdziwieniem powiedział sobie: „Katolik ma znów słuszność“. W ten sposób zostały poddane gruntownej analizie te wszystkie cytaty. Zaufanie profesora do rzetelności kleru anglikańskiego zostało mocno zachwiane. Windle studjował dalej dzieła katolickie i wkrótce potem odnalazł drogę powrotną do Kościoła macierzystego.

**Współpraca uczonych katolickich nad encyklopedją angielską.** W przeciwieństwie do polityki, jaką stosowano w ciągu ostatnich 40 lat, obecnie przy nowem wydaniu dzieła „Encyklopädia Britanica“ zwrócono się do wybitnych uczonych katolickich z prośbą o opracowanie kwestji, dotyczących katolicyzmu. Obecny nakład encyklopedji zawiera m. in. artykuł zmarłego w ubiegłym roku historyka papiestwa, dra Pastora, o historji Papieży od 1305 do 1590 r. Dzieje papiestwa od 1590 r. do chwili obecnej opracował dr. Dengel. Prasa angielska ze szczególnem uznaniem wyrażała się o źródłowym artykule o Kościele katolickim, który pochodzi z pod pióra kardynała-arcybiskupa Westminsteru.

# KRONIKA LWOWSKA.

## KALENDARZ KOŚCIELNY.

SIERPIEŃ — 1929.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 11 | N | **F. 12 po Ś. Zuzan.** | 29 | **G. 7 po S. Hł. 6.** |
| 12 | P | Klary | 30 | Syły ap. |
| 13 | W | Hipolita | 31 | Jewdokima |
| 14 | S | Euzebjusza † wig. | 1 | *Serpeń.* Pr. ś. kr. |
| 15 | C | **Wniebow. NMP.** | 2 | Stefana Mucz. |
| 16 | P | Jacka, Rocha | 3 | Izaakija |
| 17 | S | Anastazego | 4 | Otrok. w Ef. |

**Odpust w Bazylice Metropolitalnej** przypada w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, we czwartek, 15 b. m. Porządek nabożeństwa: W przeddzień święta (we środę): O godz. 4 po poł. nieszpory łac. O godz. 7 wiecz. nieszpory polskie. W dzień święta: O godz. 10: suma pontyfikalna z wystawieniem Najśw. Sakramentu — ce-

lebruje Najprzew. X. Arcybiskup. Przed sumą procesja, w czasie sumy kazanie, po sumie poświęcenie ziół. Popołudniu: O godz. 4 nieszpory łac. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nieszpory polskie z kazaniem i procesją. W czasie oktawy: codziennie o godz. 9 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją przed mszą św. O godz. 7 wieczorem nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr. przed wielkim ołtarzem. Na zakończenie oktawy (we czwartek 22 b. m.) o godz. 4 popoł. nieszpory łac. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nieszpory polskie z kazaniem, procesja i Te Deum.

**Święto M. Boski Śnieżnej i odpust** w kościele N. P. Marji Śnieżnej przeniesione z dnia 5 sierpnia na 11 sierpnia t. j. w niedzielę. Prymarja o 7, druga msza św. o ½9 — suma z kazaniem ½11, nieszpory z kazaniem o 4 — a po nieszporach procesja.

---

# Zapowiedzi.

**Od 4/VIII do 10/VIII 1929.**

(Przedruk wzbroniony).

**W parafji św. Mikołaja.** 1) Stanisław Medyński, Ossolińskich 11. Irena Huczkowska, Zimorowicza 17. — 2) Józef Bober, Michalina Marszałek, Zielona (cegielnia). 3) Edward Stankiewicz, Tarnowskiego 24. Dorota Assmann, Kr. Jadwigi 22. — 4) Kazimierz Baran, Kr. Leszczyńskiego 2. Janina Schofer, św. Marka 12. — Dr. Branko Gróo, Własna strzecha. Wanda Sołtysik, Nabielaka 26. — 6) Stefan Szynalski, Marja Smyk, Długosza 27. 7) Piotr Bieńko, Kościuszki 16. Anna Krempel, Lelewela 2. 8) Franciszek Zając, Piekarska 56. Tekla Górska, Lelewela 17.

**W parafji św. Antoniego.** 1) Golenia Władysław, Łyczakowska 22. Bronisława Dzięgło, Fredry 4. — 2) Simków Jan, Długosza 37. Marja Jednoróg, Piekarska 45. 3) Dr. Falkiewicz Antoni, klinika wewn. Stanisława Adam, Zielona 25. — 4) Getter Juljan, Łyczakowska 58. Gizela Kaparowska, Jachowicza 20. — 5) Nizicki Wincenty, Helena Szarek, Jałowiec 188.

**W parafji N. P. Marji Śnieżnej.** 1) Turtiak Włodzimierz. Ostachowicz Marja, pl. Krakowski 5. — 2) Serotiuk Bazyli, Snopkowska 28. Woźna Aniela, św. Stanisława 8. — 3) Hodowany Łucjan, Głowińskiego 7. Wojtkowska Wiktorja, pl. Krakowski 20.

**W parafji św. Marcina.** 1) Chomik Adam. Ciepko Marja, Piastów 11. — 2) Smyk Jan, Supińskiego 6. Kopestyńska Albina, Żółkiewska 155. — 3) Krzaczkowski Franciszek. Woźnica Anastazja, Zamarstynów, Krzywa 21. 4) Pisz Antoni, ul. Długosza 35. Jaremkowska Sabina, Piastów 20.

**W parafji św. Anny.** 1) Józef Kosar. Marja Nagła. 2) Antoni Kubacki. Anna Leicht. — 3) Michał Nowak. Anastazja Ostapczuk. — 4) Mikołaj Jaszcz. Antonina Hubisz. — 5) Edward Stankiewicz. Dorota Assmann. — 6) Juljan Getter. Gizela Kaparowska.

**W parafji św. Marji Magdaleny.** 1) Pawlik Józef, 3 Maja 16. Kropiowska Helena, Rycerska 4. — 2) Dr. Tomaszewski Józef, Potockiego 64. Szamborowska Olga, św. Piotra 5. — 3) Zięba Michał, św. Teresy 10. Szarek Józefa, bp. Bandurskiego 7. — 4) Techmański Marjan, Sygniówka Mała. Kubrakiewicz Józefa, Gipsowa 2. — 5) Lewicki Marjan, Kordeckiego 11. Czerwińska Bronisława, 29 Listopada 7. — 6) Didyk Stefan, Lenartowicza 11 b. — Gniewek Marjanna, Gródecka 127. — 7) Kustanowicz Edward, Medyka. Dynys Stefanja, Kulparków. — 8) Sarga Bogumił, Persenkówka. Calak Rozalja, Kulparków.

**W parafji św. Elżbiety.** 1) Skarka Edward. Ewa Kisilewicz, Zaciszna 5. — 2) Didyk Stefan. Marja Gniewek, Gródecka 127. — 3) Nehrebecki Władysław. Helena Otto, Kasztelańska 5. — 4) Ziemba Michał. Józefa Szarek, św. Teresy 10. — 5) Leluk Michał. Marja Pieniążek, Szeptyckich 28. — 6) Baran Kazimierz. Janina Schofer, Kr. Leszczyńskiego 2. — 7) Klimowicz Józef. Marja Sąsiada, Bogdanówka 64. — 8) Boni Piotr Paweł (dw. im.) Rozalja Czech, Trauguta 9.



Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel 24-61